

d e n n i s k e l l y

OSAMA

B O H A T E R



teatr im. s. jaracza w łodzi

Dennis Kelly

(ur. 1970) jest jednym z najpopularniejszych ostatnio młodych autorów, który przebojem wdarł się na brytyjskie sceny zaledwie pięć lat temu i zdążył je już do tej pory skutecznie zawojować. Debiutował sztuką *Debris (Szczątki)* wystawioną w Londynie w 2003 roku na deskach *Theatre 503 (Latchmere Theatre)*, świetnie przyjętą przez krytykę. Także kolejnym swoim dramatem *Osama bohater (Osama the Hero)* potwierdził, że talentu mu nie brakuje. Sztuka narobiła sporo szumu. Londyńscy recenzenci uznali ten tekst za jeden z bardziej poruszających, jakie widzieli od kilku sezonów na tamtejszych scenach. Padały porównania do *Ocalonych* Edwarda Bonda i *Zbombardowanych* Sarah Kane. Tekst Kelly'ego można czytać jako komentarz na temat polityki strachu, uprzedzeń klasowych, społecznej paranoi oraz obsesji mediów na punkcie terroryzmu, której owocem jest zobojętnienie. Za *Osamę* autor zdobył w 2006 roku prestiżową nagrodę *Meyer-Whitworth* dla najlepszej nowej sztuki. W tym samym roku swoją sceniczną premierę miał jego kolejny dramat *After the End (Po końcu)*, oscylujący także wokół wątków związanych z terroryzmem, zagrożeniem, strachem. W następnych sztukach *Love and Money (Miłość i pieniądze)*, *Taking Care of Baby (Zająć się dzieckiem)* i *Deoxyribonucleic (Kwas dezoksyrybonukleinowy)* Kelly konsekwentnie powraca do aktualnych politycznie i społecznie tematów, które podejmuje z brutalnym nieraz realizmem. Czasem można odnieść wrażenie, że postanowił zrobić pełny przegląd nurtujących nas kwestii społecznych i politycznych. Brawurowo żongluje pozornie realistyczną rzeczywistością, nagina ją i wyśmiewa. Jego sztuki grane są z powodzeniem prawie w całej Europie, a łódzka realizacja *Osamy bohatera* jest polską prapremierą.

Globalna ideologia strachu

Zarówno globalny terroryzm, jak i wojna globalna przeciwko terroryzmowi stanowią - w takim samym, destrukcyjnym zakresie - pozycję dla globalnej ideologii strachu. Strach jest wszechobecny i głęboko osadzony. W życiu codziennym przejawia się na trzech następujących poziomach. Po pierwsze, strach niejako z natury i nieświadomie, prowadzi do nieufności i potencjalnych konfliktów z "Innym". Binarna wizja rzeczywistości przybiera postać rozróżnienia na bezpieczny "nasz" świat i zagrożenie z "ich" strony. Efekt drugiego rodzaju związany jest z absolutną przewagą uczuć, które dochodzą do głosu podczas naszych kontaktów z Innym oraz o emocjonalnym stosunku do zjawisk, które zachodzą wokół nas. Gdzie pojawia się strach, tam nie ma miejsca na wyjaśnienia, zrozumienie, namysł, dzięki którym moglibyśmy pojąć, kim jest Inny, w jakim świecie żyje i czym się kieruje. W tym nowym klimacie strachu i podejrzeń próba zrozumienia Innego jest utożsamiana z pragnieniem jego usprawiedliwienia. Trzecia konsekwencja jest paradoksalna i zaskakująca - mimo że żyjemy w epoce komunikacji, wydaje się, że jesteśmy chronicznie niedoinformowani. Wiek komunikacji to wiek bezinformacji. Staliśmy się pasywnymi odbiornikami rzeczywistości i faktów - bez żadnej świadomości co do ich uwarunkowań. Nie jesteśmy w stanie dostrzec, zrozumieć czy nawet usłyszeć Innego. Ideologia strachu doprowadziła do druzgoczącego zaślepienia, a jej wspieranie stało się orężem politycznym. Chodzi jedynie o wzniesienie poczucia zagrożenia i świadomości ryzyka.

fragmenty artykułu prof. Tariqa Ramadana, (wykładowcy w St. Antony's College Uniwersytetu w Oxfordzie) opublikowanego w *New Perspectives Quarterly* z 2006 roku.

o b s a d a

Gary **Radosław Osypiuk**
Francis **Michał Staszczak**
Louise **Matylda Paszczenko**
Mandy **Ewelina Gnysińska (PWSFTvIT)**
Mark **Mariusz Siudziński**

opieka reżyserska
Waldemar Zawodziński
reżyseria światła
Krzysztof Sendke

scenografia **Maciej Chojnacki**

opracowanie muzyczne
Rafał Kowalczyk

asystent scenografa
Ryszard Warcholiński
asystent reżysera, inspicjent, sufler
Alicja Ćwiklińska
operator światła
Wojciech Walkus
Waldemar Osiński
operator dźwięku
Jerzy Szczeblewski
Waldemar Osiński

licencjodawcą jest Agencja Teatralna Bis Anny Wolek

prapremiera polska na Małej Scenie **6** czerwiec 2008

Pułapki cywilizacji

Sugeruje Pan, że człowiek współczesny gubi umiejętność racjonalnego myślenia.

Frank Furedi: Myślę, że człowiek Zachodu - dotyczy to także Europy Wschodniej - przestał wierzyć w siłę własnego rozumu, żyje w strachu.

Co budzi w ludziach lęk...

W książce *Culture of Fear (Cywilizacja strachu)* napisałem, że mechanizm strachu człowieka przed zagrożeniami globalnymi jest podobny do obaw, jakie odczuwamy w prywatnych związkach międzyludzkich, gdy np. boimy się utraty pracy, odejścia ukochanej osoby, czy martwimy się, by naszemu dziecku nie stała się krzywda. Zresztą strach przed miłością jest bardzo charakterystyczny dla naszych czasów. Lepiej skalkulować, czy znajomość z drugim człowiekiem nam się opłaci. W amerykańskiej socjologii nazywa się to *cultural cooling (schłodzenie kulturowe)*. Mamy takie czerwone światełko w głowie, które zapala się nam co chwila i nakazuje: "najpierw pomyśl o swoim bezpieczeństwie". Taki nieracjonalny strach zaczyna organizować większość przejawów naszego życia. (...)

Kto lub co powoduje, że się ciągle boimy?

Wszyscy wykorzystujemy strach, np. lewica straszy ociepleniem klimatu albo przenoszeniem miejsc pracy na tańsze rynki, a prawica imigrantami albo terrorem. Również organizacje pozarządowe straszą czym się da, bo od reakcji na faktyczne albo wymyślone zagrożenia zależy ich budżet. Dlatego cała współczesna debata publiczna jest prowadzona językiem strachu. Mało tego, często społeczeństwo przyjmuje ze zrozumieniem kłamstwa albo przesadę, ponieważ rzekomo usprawiedliwia je dobro sprawy. (...)

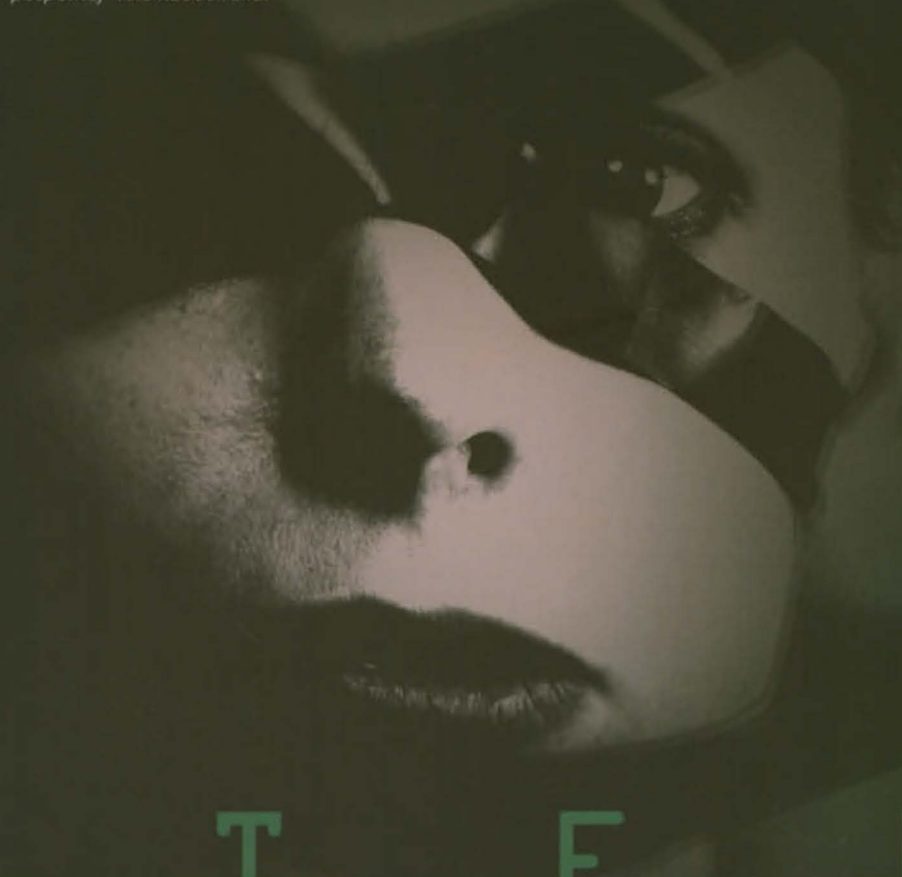
Dlaczego tak łatwo ulegamy manipulacjom?

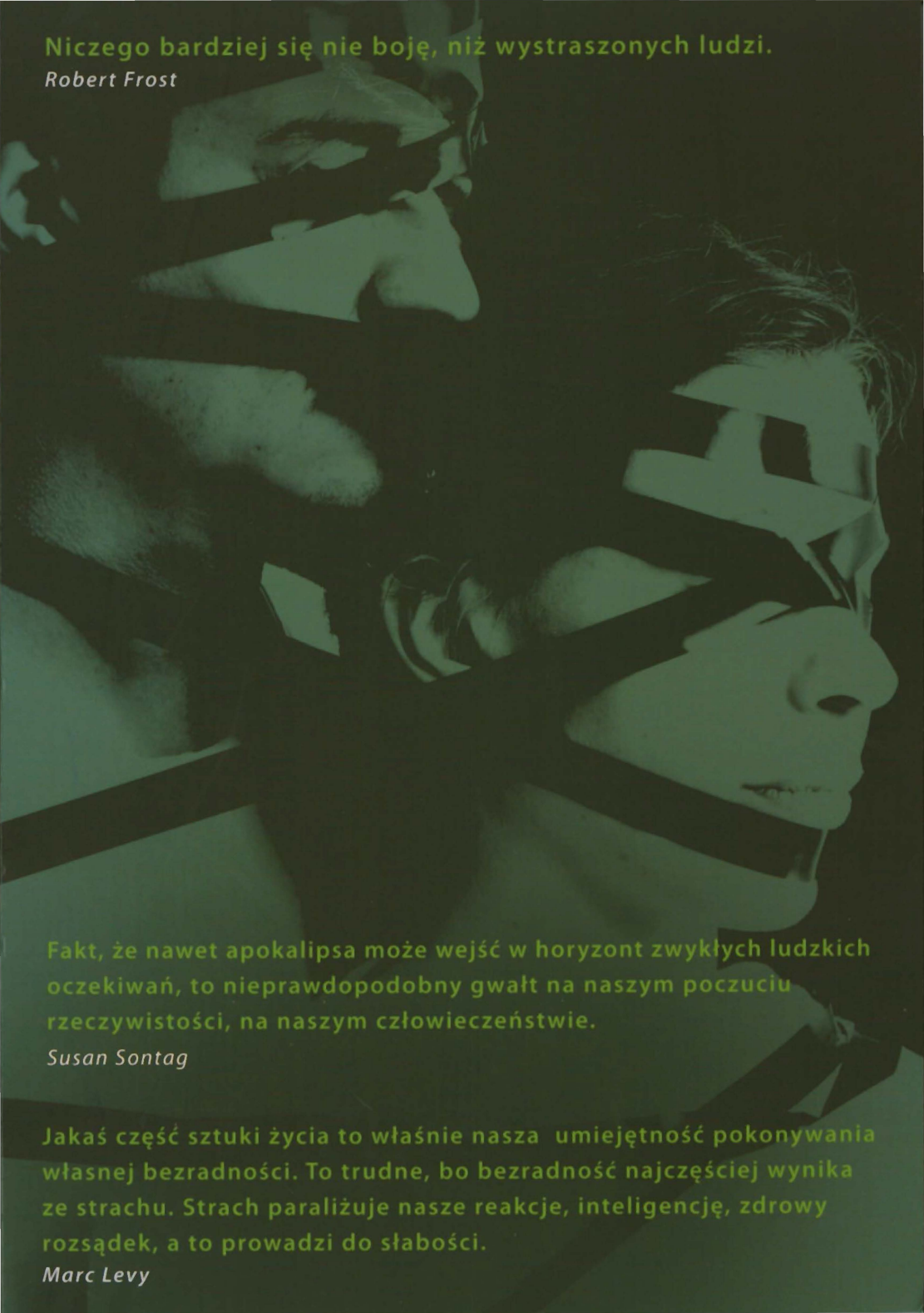
Uważam, że cierpimy na coś, co w książce *Politics of Fear* nazywam kryzysem przyczynowości (*crisis of causality*). Dla wielu z nas związek między przyczynami a skutkami zdarzeń zaciera się. Nie rozumiemy, dlaczego pewne rzeczy mają miejsce, a naszym naturalnym stanem jest niepewność i bezradność. Ludzie zachowują się tak, jak nasi przodkowie tysiące lat temu: przypisują moc rzeczom albo zjawiskom. Ulegając teoriom spiskowym, robimy dokładnie to samo, co tysiące lat temu: wyjaśniamy świat działaniem sił sprawczych, których nie rozumiemy.

W swoich książkach wskazuje pan, że współczesny człowiek stracił uznanie dla tradycyjnych autorytetów: Boga, religii, doświadczenia ludzi dojrzałych.

(...) Myślę, że naszym generalnym problemem jest utrata wspólnoty wartości. Wspólnota oparta na wierze chrześcijańskiej upadła już dawno, jednak przez cały czas trwał system wartości humanistycznych, które łączyły ludzi na Zachodzie. W niektórych krajach oparte były na jakiejś formie republikanizmu, w innych - demokratycznego socjalizmu. Nieważne, co nas łączyło, ważne, że było coś, co porządkowało życie ludzi. Dziś moim zdaniem jest bardzo niewiele rzeczy, które wszyscy uznajemy za złe, i bardzo niewiele, które powszechnie uznajemy za dobre.

fragmenty wywiadu z prof. Frankiem Furedi (profesorem socjologii na University of Kent, autorem książek *Politics of Fear (Polityka strachu)*, *Where Have all the Intellectuals Gone (Gdzie się podzieli intelektualiści)*, *Therapy Culture (Cywilizacja terapii)*, *Paranoid Parenting (Rodzicielstwo paranoiczne)* i *Culture of Fear (Cywilizacja strachu)*, opublikowanego w *Rzeczpospolitej* 15.04.2006 roku.





Niczego bardziej się nie boję, niż wystraszonych ludzi.

Robert Frost

Fakt, że nawet apokalipsa może wejść w horyzont zwykłych ludzkich oczekiwań, to nieprawdopodobny gwałt na naszym poczuciu rzeczywistości, na naszym człowieczeństwie.

Susan Sontag

Jakaś część sztuki życia to właśnie nasza umiejętność pokonywania własnej bezradności. To trudne, bo bezradność najczęściej wynika ze strachu. Strach paraliżuje nasze reakcje, inteligencję, zdrowy rozsądek, a to prowadzi do słabości.

Marc Levy



Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Instytucja Kultury

Samorządu Województwa Łódzkiego

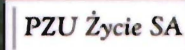
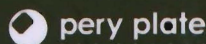
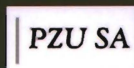
dyrektor naczelny Wojciech Nowicki

dyrektor artystyczny Waldemar Zawodziński

sezon 2007/2008

www.teatr-jaracza.lodz.pl

mecenasem strony internetowej jest SFeRa



Modernizację
Małej i Dużej Sceny
zrealizowano ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

LINDA

Procter & Gamble

Drukarnia
Solariss
Sp. z o.o.

POCZTA



POLSKA

redakcja programu Joanna Siudzińska

projekt graficzny Mariusz Grzegorzek

foto Tymoteusz Lekler dtp Beata Grabska druk Hossa Druk